

„Weryfikatorzy faktów” Facebook’a są opłacani przez korporacje ‘szczepionkowe’



Nie będzie zaskoczeniem dla tego, kto zwrócił uwagę na to, że „weryfikatorzy faktów” Facebooka są opłacani przez korporacje ‘szczepionkowe’, aby cenzurować prawdę w mediach społecznościowych o niebezpieczeństwach i nieskuteczności preparatów zwanych szczepionkami przeciw COVID-19.

RT poświęciło cały segment otwierającemu oczy tweetowi reprezentanta Thomasa Massie (R-Ky.) ujawniającego zespół Facebooka „sprawdzający fakty” za to, że jest tylko grupą korporacyjnych trolli, których zadaniem jest wpychanie „szczepionek” do sieci i uciszanie każdego, kto je kwestionuje.

Szczepienia na Grypę Fauciego są „bezpieczne i skuteczne” tylko dla przemysłu szczepionkowego, który bezpiecznie i skutecznie *zgarnia* rekordowe zyski na tej zainscenizowanej *plandemii*. Jeśli chodzi o ludzi, którzy faktycznie otrzymują preparat, mogą spodziewać się przewlekłej choroby przez całe życie – zakładając, że przeżyją.

„Kto pokrywa czeki sprawdzających fakty? Osoby sprawdzające fakty dotyczące szczepionek w @factcheckdotorg, które twierdzą, że są niezależne, są finansowane przez organizację, która posiada akcje firmy zajmującej się szczepionkami o wartości ponad 1,8 miliarda dolarów i jest prowadzona przez

byłego dyrektora @CDCgov", ujawniła Massie, wskazując na wpis dotyczący „weryfikatorów faktów” na Facebooku, który stwierdza:

„Otrzymaliśmy również 53 501 dolarów od Fundacji Roberta Wooda Johnsona. Projekt SciCheck dotyczący COVID-19 / Szczepień jest możliwy dzięki dotacji Fundacji Roberta Wooda Johnsona”.

Poniżej możesz obejrzeć pełny raport RT w j. angielskim:

<https://www.brighteon.com/embed/b2689592-2a3b-47f6-9888-8910fb67ae4b>

Zuckerberg jest aktywnym rządownym, który promuje faszyzm medyczny

Oprócz tego, że jest [rajem dla pedofilów i handlarzy seksem](#), Facebook jest wysoce kontrolowanym medium do prania mózgu, którego Big Pharma używa do rozpowszechniania kłamstw i dezinformacji na temat preparatów przeciw COVID-19 zwanych potocznie szczepionkami.

Mark Zuckerberg jest agentem rządownym, a jego platforma jest ogromną operacją psychologiczną, którą Deep State wykorzystuje do wpływania na myślenie – w tym przypadku do wspierania „programu szczepień”.

„Jest to absolutna zmowa ze strony producentów szczepionek finansujących „weryfikatorów faktów” w mediach społecznościowych”, ostrzega Michael Rectenwald, profesor studiów liberalnych na [Uniwersytecie](#) Nowojorskim (NYU).

„Więc faktycznie dochodzimy do punktu, w którym życie ludzi jest zagrożone. Całkowicie straciliśmy zaufanie do mediów społecznościowych i naszych mediów głównego nurtu. Wszystko, co stoi w sprzeczności z lewicową agendą, jest uważane za „dezinformację”. Ludzie nie są teraz w stanie uzyskać informacji o tym, co jest najlepsze dla ich zdrowia, w tym o

szkodliwości szczepionki”.

To, że ktoś nadal korzysta z Facebooka, jest zdumiewające. W końcu nie jest tak, że tego typu rewelacje są czymś nowym. Od lat wiemy, że Facebook sprzeciwia się wolności słowa, wolności i wyborom, jeśli chodzi o osoby podejmujące własne decyzje medyczne.

Gdyby to zależało od Facebooka, wszyscy byliby zmuszeni do 'zaszczepienia się' pod groźbą pozbawienia życia, aby wszyscy byli „bezpieczni”. Na szczęście nie zaszliśmy tak daleko – przynajmniej jeszcze nie.

„Jeśli te firmy otrzymają fundusze federalne i fundusze te można z tym powiązać, możliwe są naruszenia Pierwszej Poprawki” – napisał na Twitterze jeden z użytkowników w odpowiedzi na raport *RT* dotyczący Facebooka.

„Mają kłopoty tylko wtedy, gdy ktokolwiek u władzy ma najmniejszy interes w egzekwowaniu lub orzekaniu prawa, które mogłoby zawstydzić Deep State” – napisał inny. – Ani śladu tego na horyzoncie.

Ponieważ Facebook najwyraźniej stoi ponad prawem, jeśli chodzi o pociągnięcie do odpowiedzialności za naruszanie praw do wolności słowa swoich użytkowników, najlepszym sposobem dla zwykłych ludzi na walkę jest zlikwidowanie ich kont na Facebooku i nigdy więcej nie korzystanie z platformy.

Wyciekły dokumenty: KPCh wykorzystwała płatnych trolli

do przeciwdziałania wiadomościom o epidemii pomoru świń w Internecie



Seria [wewnętrznych dokumentów](#) chińskich władz cenzurujących ujawniła, w jaki sposób [trolle](#) internetowe są wykorzystywane aby manipulować opinią publiczną na korzyść chińskiego reżimu.

Zapisy z miejskiego oddziału Luoyang Administracji Cyberprzestrzeni – głównej chińskiej agencji cenzury internetowej – pokazują, że władze wynajęły internetowe trolle do pisania postów w mediach społecznościowych wychwalających władze. Dokumenty wyciekły przez zaufane źródło.

Tym trollom zapłacono 11 juanów (około 1,62 \$) za każdy post, który napisali.

Manipulacja opinią publiczną

Luoyang to miasto położone w prowincji Henan w środkowych Chinach.

W połowie lutego 2019 r. Wokół firmy Sanquan Food z siedzibą w Henan wybuchł skandal dotyczący bezpieczeństwa żywności. Stwierdzono, że pierogi tej marki zawierają ślady wirusa wywołującego [afrykański pomór świń](#) (ASF).

ASF [po raz pierwszy wybuchł](#) wśród populacji świń w Chinach w sierpniu 2018 roku i szybko rozprzestrzenił się po całym kraju. ASF jest śmiertelny dla świń i wieprzy, ale nie ma

wpływu na ludzi. Zwierzęta hodowlane są zwykle poddawane ubojowi, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby.

Wielu chińskich rolników używa ludzkich odchodów jako nawozu. Jeśli taki nawóz zawiera aktywne wirusy ASF, może zanieczyścić źródła wody i potencjalnie przenosić chorobę na więcej świń.

Informacje o skażonych pierogach szybko rozprzestrzeniły się na chińskich platformach społecznościowych, zmuszając władze do publicznego przyznania się do incydentu.

16 lutego 2019 r. wszystkie internetowe i fizyczne sklepy spożywcze w kraju zdjęły pierogi Sanquan z półek.

Administracja Luoyang Cyberspace zgłosiła władzom miasta, jak wynajęte trolle internetowe próbowały manipulować opinią publiczną po skandalu żywnościowym w Sanquan.

Jeden troll z internetowym pseudonimem „Qingqi Suoyou” napisał: „Od czasu pierwszej [na świecie] epidemii ASF około sto lat temu, żaden człowiek nie został zarażony wirusem ASF. Tak więc wirus ASF nie wpłynie na produkty wieprzowe. Możesz jeść mięso i produkty z nim związane”.



Zrzut ekranu z komentarzem opublikowanym przez wynajętego trolla, mającym na celu przeciwdziałanie negatywnym wiadomościom o produktach wieprzowych chińskiej firmy spożywczej zawierającej wirusa afrykańskiego pomoru świń.

Inny wynajęty troll o imieniu „Ruguo” napisał: „Wirus ASF zostanie zabity w wysokich temperaturach. Możesz jeść

[pierogi], gotując je w całości.”

Inni próbowali bagatelizować wiadomości jako plotki. Wynajęty troll o internetowej nazwie „Qinghe” napisał: „Nie wierz w plotki i nie rozpowszechniaj ich. Wszystkie duże przedsiębiorstwa mogą prześledzić źródło użytych surowców”.

Niektórzy próbowali wykorzystać okazję, by chwalić władze.

Troll „Kantaiyang” napisał: „Nasz kraj zawsze traktuje bezpieczeństwo żywności jako coś bardzo ważnego. Wierzę, że rząd udzieli naszym ludziom odpowiedzi [o źródle wirusa]”.

„Hai'ai” napisał: „Nie możemy wątpić, że chińska Państwowa Administracja ds. Żywności i Leków oraz Sanquan Food są proaktywne w obliczu problemu. Najważniejsze jest rozwiązanie problemu. Nie powinniśmy wszystkiego kwestionować, a spokojnie czekać”.